

# WŁOCŁAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.  
Toruń

Adres Redakcji i Administracji: Księg. wszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Prenumerata  
na miejscu mk.  
3300, na prow.  
mk. 4000. Za  
odnośnienie do  
domu doliczają  
500 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
Pierwsza strona  
450 mk., druga i  
trzecia 350 mk.,  
czwarta 300 mk.,  
piąta 150 mk. Ogł.  
drobne po 75 m.  
za wyraz, tłust.  
druk, podwójnie.  
Najmn. ogł. 750  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

## Cudze kraje znajmy ale swój kochajmy.

Odczuwaliśmy to od dawna, a jeszcze teraz może bardziej odczuwamy, ile złego narobiły nam rozbiory Polski. Gdy pominiemy owe krzywdy jakie nam wyrządziły państwa zaborcze, owe potoki krwi i łez, owe męczarnie w więzieniach naszych wrogów i na Sybirze, owe prześladowania wszystkiego co polskie, słowem wszystko, co już odrobić się nie da, a o czym zapomnieć trudno, to przecież są sprawy, w których zawinił zaborca, ale które jednak przy dobrej woli wkrótce odrobić potrafimy. Mamy tu na myśli nieznaną nam naszą Ojczyznę.

Tak jest nieznaną! Bo zaprzeczyc się przecież nie da, że my własnej Ojczyzny nie znamy. Malopolanin 'zna dawną Galicję, Królewski Królestwo i może jeszcze kilka guberni, należących przed rozbiorem do Polski, a po rozbiorach do Rosji, Wielkopolanin zna znów te ziemie, które były pod panowaniem pruskim. Ale żeby każdy Polak znał całą Polskę, tego powiedzieć nie można nawet o ludziach, którzy nawet i wyższe szkoły pokończyli. Są wyjątki ale ogół nie zna Polski. I nic dziwnego, gdyż w szkołach, znajdujących się na ziemiach polskich, uczono przed wojną o wszystkim innym, ale nie o Polsce, nie o tem, jak ona się daleko rozciąga, jakie ona cuda w sobie posiada. Zaborcy nasi nie pozwalali o tem uczyć, abyśmy Macierzy naszej nie znali i nie starali się jej pokochać.

Obecnie rzecz się ma inaczej. Szkoły nasze cały nacisk kładą na to, aby działy polskiej ułatwić poznanie jej Ojczyzny i nauczyć ją kochać. Ależ ktoś opowie o niej starszym którzy już dawno szkoły pokończyli? Powinno to uczynić gazetki, powinny działać w tym kierunku różne wydawnictwa i dlatego też my tutaj pragniemy choć pokrótce podać różne wiadomości.

A więc chcemy wam opowiedzieć o krainie polskiej, może najmniej znanej ziemicy, która aż do lutego ubiegłego roku znajdowała się pod panowaniem pruskim, a która w myśl traktatu pokojowego dostała się z powrotem w ręce polskie, to jest o Prusach Zachodnich.

Prowincja ta rozciąga się na północ od Księstwa Poznańskiego, a sięga aż do morza Bałtyckiego, do polskiego morza. Prusy Zachodnie pod panowaniem niemieckim (dzieliły się na dwie regencje: kwidzyńską i gdańską, regencja kwidzyńska liczyła 15 powiatów, a mianowicie na prawym brzegu Wisły, lubawski, brodnicki, wąbrzeski, toruński miejski i wiejski, suski, połowę kwidzyńskiego; na lewym: świecki, tucholski, chojnicki, złotowski, walecki i druga połowa kwidzyńskiego. Regencja gdańska liczyła 14 powiatów: gdański miejski, gdański wyżynny i nizinny, elbląski miejski i wiejski, malborski, sztumski, tczewski, starogardzki, człuchowski, kościerski, kartuski, wejherowski i pucki.

Według spisu ludności z 1910 roku Prusy Zachodnie liczyły milion

673 tysięcy mieszkańców, w tej liczbie 53 procent katolików; zaś co do narodowości, to Niemcy umyślnie podawali mniejszą liczbę Polaków, aniżeli ich było w rzeczywistości. Jak podają ludzie, znający tamtejsze stosunki, w Prusach Zachodnich było dwie piąte Polaków a trzy piąte Niemców.

Według postanowień traktatu wersalskiego nie zwrócono Polsce powiatów, zamieszkałych w większości przez Niemców, a więc na wschodzie powiatu miejskiego elbląskiego i położonej po prawym brzegu Nogatu większej części wiejskiego powiatu elbląskiego (około 75 tysięcy mieszkańców), zaś na zachodzie: nie oddano nam powiatu waleckiego, połowy złotowskiego, czterech piątych części człuchowskiego i małego skrawka wejherowskiego (na zachód od jeziora Żyrnowieckiego) ogółem około 156 tysięcy głów. Prócz tego w powiatach suskim, połowie prawobrzeżnej kwidzyńskiej, sztumskim i mniejszej części powiatu malborskiego, leżącej na prawym brzegu Nogatu, zarządzono plebiscyt; okręg plebiscytowy liczył około 146 tysięcy ludności.

Z miasta Gdańska i okolicy utworzyła konferencja pokojowa tak zwany wolny Gdańsk, który obejmuje: delcie Wisły, czyli tak zwane Żuławy między Wisłą a Nogatem i terytorjum na południowy zachód od Gdańska, a mianowicie miasto Gdańsk, powiat nizinny gdański, wyżynny gdański, (z wyjątkiem kilku wsi), kilka gmin z powiatu wejherowskiego i w delcie Wisły położone części powiatów elbląskiego i malborskiego, ogółem 350 tysięcy mieszkańców. Według postanowień traktatu Polacy będą mieli znaczny wpływ na zarząd tego niepodległego państewka i jest nadzieja, że ono samo uzna wkrótce, że połączenie się z Polską będzie stanowiło prawdziwą korzyść.

Z reszty dawnych Prus Zachodnich, która została połączona z powrotem z Polską, a która liczy blisko milion mieszkańców, utworzył rząd polski województwo pomorskie, w którym Polacy będą stanowili dwie trzecie części mieszkańców.

Alle Polacy pomorscy nie stanowią jednego odłamu narodu, lecz dzielą się na różne narzeczka. Północno-zachodnią część, a mianowicie w powiatach puckim i wejherowskim, w części wyżynnego gdańskiego, w kartuskim, kościerskim, w północnej części chojnickiego i w północno-wschodniej człuchowskiego zamieszkuje Kaszubi, przyczem między narzeczem północno-kaszubskim (tak zwani Belacy) i południowym zachodzą duże różnice. W powiatach: starogardzkim, tczewskim (z wielkim węzłem kolejowym biskupstwa chełmińskiego) i kwidzyńskim (z miastami Gniewem i Nowem) na lewym brzegu Wisły mieszkają Kociewiaczy. Ta tylko część brzegów dolnej Wisły zamieszkaną jest przez zwartą ludność polską, na całej pozostałej przestrzeni od Torunia do ujścia Wisły mieszkają koloniści niemieccy, zwani przeważnie Holendrami (Olędrami). Starzy, zdaje się, za czasów krzyżackich osadzeni koloniści na lewym brzegu Wisły między Gniewem a Subkowicami noszą nazwę Feteraków.

Południową część powiatu staro-

gardzkiego zajmują Lasacy, którzy graniczą z borami tucholskimi, zaś mieszkańcy borów tucholskich noszą nazwę Borowiaków.

W południowo-zachodniej części powiatu chojnickiego i na pograniczu powiatu tucholskiego i złotowskiego zwartą masą, prawdopodobnie od czasów krzyżackich, mieszkają tak zwani Kosznajdry, Niemcy-katolicy, którzy dostarczają głównego zastępu księży germanizatorów w djec. chełmińskiej. Wreszcie na pograniczu Wielkopolski w powiecie złotowskim spotykamy tak zwanych Krajniaków (Złotów, Więcbork, Sepolno).

Z miast, które przypadły Polsce w województwie pomorskim, największymi liczącymi ponad 10,000 mieszkańców są: Toruń, Grudziądz, Tczew, Chełmno, Chojnice, Starogard i Chełm.

## Anglicy o nacie polskiej.

Dziennik londyński „Morning Post” pisze:

„Boryslaw to centrum ruchu naftowego. Wszystko tam pod znakiem ropy. Ropa przepływa w prymitywnych rurach przez zablocone ulice i mija naprędce sklecone domki z drzewa, płynąc dalej jako gesty, ciężki strumyk. — Wszystko w Boryslawiu wygląda przesycone ropą z wyjątkiem jedzenia, trunków i atmosfery. Mimo, że Boryslaw to typowo zakopcona siedziba przemysłu, powietrze tam jest tak czyste, jak w każdej nadmorskiej miejscowości Anglii, gdzie ludzie jadą, by spędzić dnie wywczasu, a tylko wieże wiertnicze i rezerwoary widniejące w tym klarownym powietrzu robią wrażenie na zdumionym tym widokiem anglika czegoś bardzo niesamowitego prawie czarnodzijskiego:

Przemysł galicyjski, który niegdyś zajmował czwarte miejsce w ogólnej produkcji ropy, obecnie stoi na siódmym, ósmym miejscu. Zajmuje około 50,000 ludzi, a polscy wiertnicy uważani są za jednych z najlepszych na świecie. Niedawno temu partja takich wiertaczy odjechała do Egiptu, a można ich także spotkać na Jawie, w Trinidad i Mezopotamii. Równoległe do produkcji nafty są w pobliżu Boryslawia tak jak przy innych kopalniach olbrzymie rafinerje bardzo wysoko stojące pod względem naukowym i technicznym, zostające pod kontrolą państwa.

Galicyjski przemysł naftowy jest wart dokładnego przestudowania, jest bowiem obciążony zarzutami, że Polacy są niepraktyczni i jako tacy nie potrafią go rozwinąć. Austriacy — mimo, że pod względem swej polityki byli umiarkowani — jeżeli chodziło o przemysł na terytorjach polskich, nie dopuszczali do rozwoju w żadnej gałęzi przemysłu, a — w najlepszym razie do zajęcia drugorzędnych miejsc. Grała tu rolę zazdrość i obawa przed konkurencją.

Obecnie gdy Polacy są panami u siebie, rozwijają nadzwyczajnie swoje wrodzone zdolności, wykazują już wielki postęp w wyzyskaniu swych naturalnych bogactw. Postawić Polaka wobec konkretnej propozycji lub projektu, a ten tak zwany marzyciel przeszedłby na pewno doskonale egzamin w Newcastle albo Birmingham.

Galicyjski przemysł naftowy daje oparcie polskim kolejom, które, nawiasem mówiąc, doskonale funkcjonują.

Anglicy są stanowczo za nadto pochodni do sądzenia zdolności Polaków według informacji ze źródeł niemieckich. Angielscy przemysłowcy, z którymi spotkałem się w Polsce, są szczerze zdziwieni przedsiębiorczością organizatorów i zaradniców pracowników w szybach, kopalniach i fabrykach odrodzonego Państwa Polskiego“.

## Sejmik powiatu włocławskiego a łowiectwo.

W dniu dzisiejszym zbiera się sejmik powiatu włocławskiego. Najważniejsze punkty obrad w porządku dziennym, dotyczą zatwierdzenia niektórych uchwał Wydziału powiatowego i preliminarza budżetu na rok 1923. Nas interesuje w tej chwili uchwała wydziału powiatowego, dotycząca opłat za polowanie od przetrzeni łowieckiej i broni myśliwskiej. Bez żadnych komentarzy przewidziano w budżecie dochód 12.500.000 mk. z polowania, od przetrzeni łowieckiej 1.200.000 mk., od broni 6.850.000 mk. Istniejące przepisy łowieckie pozostały dawne, nie troszcza się o zwierzozostawieć, jak na to pozwalały wielkie obszary rosyjskie. Pomimo tego, że z każdym niemal rokiem zwierzozostan na ziemiach polskich się zmniejsza, nowego prawa, któreby ratowało zwierzozostan od zagłady, dotychczas niema; projekt ustawy łowieckiej w pierwszym Sejmie był zupełnie nie popularny. Do łowiectwa chcą także wprowadzić zasady demokratyczne, prawodawcy jakby nie rozumieli, że zwierzozostan może się oprzeć tylko na tym, co go choduje. Chodowca może być tylko człowiek wielkich własności, mający do hodowli odpowiednie warunki, środki, lub związki myśliwych, które mają za zadanie hodowlę. Związek taki stoi pod kontrolą władz państwowych i powinien zasługiwać na zaufanie czynników rządzących. W chwili, kiedy nasi gospodarze będą czytać uchwałę wydziału powiatowego, mającą na celu ściągnięcia z łowiectwa preliminarzowanych sum, pomyślą także o tym, by hodowcy dać możliwość przez niżki podatkowe z powodzeniem podnosić zwierzozostan, a natomiast opodatkować tych wszystkich »sonntags-jägerów«, którzy polują dla przyjemności, nic nie dając łowiectwu.

Zarząd Związku Myśliwych.

Włocławek, dnia 28 grudnia 1922 r.

## KILKUWERSZÓWKI.

### Z POLSKI I O POLSCE

× Ostatni numer tygodnika „Rozwój” został skonfiskowany.  
× W czerwcu roku przyszłego odbędzie się w Krakowie druga konferencja żydoznawcza.  
× Z urzędowego źródła donoszą, że Sejm nie zbierze się przed 10 stycznia.

### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z Grecji nadchodzą wiadomości, jakoby przygotowane były poważne zaburzenia przeciwko rządzącej partji wojskowej.





## Skutki zwycięstwa.

Niedawna walka bokserska słynnego boksera francuskiego Carpentiera z murzynem senegalskim Batting Siki, a w której — jak wiadomo — Carpentier poniósł porażkę sromotną, budziła w Anglii, tej ojczyźnie boksu, zainteresowanie bodaj większe jeszcze niż w Francji.

Dzienniki angielskie poświęciły opisowi jej całe szpalty, a w opisach tych uwidoczniła się sympatia dla Carpentiera, choć wszyscy sprawozdawcy przyznawali, że Batting Siki walczył zupełnie prawidłowo. Ale Siki jest murzynem, Anglicy zaś nie mogą przezwyciężyć odrzy swej do ludzi o skórze kolorowej. To też ubodło ich dumę ludzi białych zwycięstwo murzyna.

— Czy pan uwierzy — mówił pewien Anglik do jednego z dziennikarzy paryskich, przybywszy w kilka dni po tej walce do Paryża — że wczoraj widziałem w jednej z wielkich restauracji na Strandzie (jedna z głównych ulic Londynu) murzyna? Chciał, aby mu podano śniadanie! Oczywiście, starszy kelner odmówił mu spełnienia rozkazu czarnego gościa, w każdym jednak razie przed zwycięstwem Sikiego żaden murzyn nie odważyłby się nawet wejść do tej restauracji!

## Odmrożenie.

Pod wpływem zimna nieosłonięte części ciała nap.: nos, uszy, policzki, palce ulegają t. zw. odmrożeniu. Odmrożone tkanki ciała ludzkiego są prawie białe (wskutek ścięcia się wody w tkankach ustaje krążenie krwi) i twarde, nieelastyczne (przy nieostrożnym obchodzeniu się nap. z odmrożonym uchem, może ono uleść pęknięciu). Tkanka zmarznięta, o ile to zmarznięte, trwa dłużej, może umrzeć t. j. uleść gangrenie; krótkotrwałe zaś zamrożenie tkanek nie wywiera złych następstw, pod warunkiem, że rozgrzewanie zmarzniętych części ciała będzie się odbywało stopniowo. Szybkie zaś rozgrzanie zmarzniętych części ciała daje zawsze wyniki najgorsze, t. j. gangrenę zmarzniętych tkanek. A więc, przy wszelkich odmrożeniach należy pamiętać: aby z odmrożonym nap. uchem nie wchodzić do ciepłego pokoju, ani zbliżać się do ciepłego pieca; odmrożonych palców nie można kłaść do ciepłej wody, bo w takim razie odmrożone części uleść mogą gangrenie. Jeżeli ktokolwiek odmroził sobie nos, czy ucho, niech natychmiast zaczyna trzeć śniegiem (w braku śniegu chusteczką zmoczoną w zimnej wodzie), odmrożoną część ciała, dopóki odmrożone tkanki nie staną się miękkimi i różowymi. Dopiero po takim rozgrzaniu odmrożonych tkanek może człowiek wejść do ciepłego pokoju i na miejsce odmrożone nałożyć opatrunek z maścią cynkową, lub jeszcze lepiej z maścią ichtjoliową.

## OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Aleksandrowie Górscy 3000 mk składają na reperację organów w katedrze.

Dla uczczenia trzeciej rocznicy nieodżałowanego opiekuna ś. p. Karola Pruskiego składa Ochronka w Dyblinie dla bezdomnych dzieci mk. 3500.

Na kościół św. Stanisława 30,000 mk. L. Bun.

Na ogrodzenie cmentarza na Działowie mk. 10.000.

**Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.**

# KALENDARZ POWSZECHNY ILUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

**Skład główny w Księgarni Powszechnej.**

Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

**Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.**

ROK ZAŁOŻENIA 1917.

Wszyscy, którzy pragną wiedzy,  
prenumerują

## PRZEGLĄD ŚWIĄTOWY

ilustrowany aktualny tygodnik, poświęcony wiadomościom wszechstronnym

Do każdego numeru Przeglądu Światowego dołącza się bezpłatny dodatek „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej”

Redakcja i Administracja: Warszawa, Sienna 23

Prenumerata w kraju (wraz z przesyłką pocztową) roczna 30.000 mk. półroczna 15.000 mk., kwartalna 7.500 mk. Prenumerata (wraz z przesyłką poczt.) za granicę: roczna 50 fr., 1 funt szterl., 4 dol., półroczna: 25 fr., 1/2 f. szt., 2 dol.

### KAŻDY

Kupiec  
Finansista  
Przemysłowiec  
Pracownik handlowy

powinien bezwarunkowo abonować

### Wszechpolski Przegląd

#### Kupiecki

(dawniej Pomorski Przegląd Kupiecki)  
który porusza wszelkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące wszystkich dziedzin życia handlowo-przemysłowego, a ponadto stale zamieszcza prace z dziedziny nowoczesnej organizacji biurowej.

Wydawca: Związek Towarz. Kupieckich  
Redaktor: M. Pacożyński

Adres: Grudziądz, Kwizdyńska 31.  
tel. 737 i 193  
Abonament kwartalny 850 mk.

### OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

### ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

#### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ: do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16  
kurjer bukareszteński " " 14.03  
kurjer warszawski " " 2.47

#### do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25  
osobowy " " " 5.19

#### do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

#### do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05

**Choroby żołądka, kiszek, nerek,  
obstrukcje, hemorojdy i t. p.  
radykalnie leczą  
Szwajcarskie gorzkie zioła  
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.  
Sprzedają apteki i składy apteczne.**

**Suchoty** oraz wszelkie  
choroby piersiowe  
leczy „Balsam Thiocolan Age”.  
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają  
apteki i składy apteczne.



**Adamski Feliks** starszy felczer,  
były szpitala św.  
Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9  
rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

Inteligentna osoba poszukuje pokoju przy rodzinie skromnie umeblowanego. Oferty pod inteligentna do administracji Słowa.

**Kasa** ogniotrwała do sprzedania. Dwa rzec kolejowy m. Naczelnika Dy-stansu.

**Magazyn** mebli T. Dzieciolowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

**Pisarz podwórzowy**  
potrzebny do dominium Kępka Szlachecka, p. Czerniewice.

**Potrzebna** kasjerka do handlu win Borzęckiego 3-go Maja. 40.

**Rutynowana** nauczycielka udziela lekcji i korepetycji. Nowacka. Kościuszki 6.

**Skład skór** Fr. Wiczorkowskiego w Włocławku Nowy Rynek 9. Kupuje wszelkiego rodzaju surowe skóry, świeże i suche oraz końskie.

**Zgubiono** paszport Wojciecha Paradowskiego, wydany przez gminę Falborz powiatu Włocławskiego.

**Zaginęły** dokumenta wojskowe Jana i Stefana Woźniaka, gminy Przedecz.

**Zgubiono** tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 30 p.p. Tomaszów na imię Leona Matuszewskiego.

**136** mórg ziemi I klasy w tym łąka, 2 m. ogrodu owocowo-warzywnego, pałac o 16 pokojach budynku murowane, 9 koni, 15 krów dojnych, 10 jałowizny, 20 świń, 12 owiec, drób, maszyny rolnicze nadkompletne, parowa młocznia, sieczkarnia własna, 4 wozy ciężkie, 2 wozy lżejsze, 2 bryczki, 1 powóz. Cena 70 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.



**ANALIZY**  
moczu, krwi (r. Wassermann)  
plwocin, ropy, wydzielin i t. p.  
Laboratorium m-ra B. Ossowskiego  
Włocławek, 3-go Maja 13.

**Hemorojdy** usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołki he- (żylaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

**Egzeme, Liszaje i t. p.**  
usuwa maść  
„Lain Age” sprzedają apteki  
i składy apteczne.  
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

**Kto** chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,  
**Kto** chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,  
**Kto** chce coś sprzedać lub kupić —  
Niechaj się ogłasza  
**w Słowie Kujawskim**

# Kupujcie Pożyczkę Złotą!